

Poszły w las

I Runda Pucharu Polski OFF-ROAD PL
Bojanów 2009



AUTOR: Grzegorz Kramar, **ZDJĘCIA:** Michał Pierewicz, Grzegorz Surowiec

Ogary poszły w las. Pierwsze zdanie „Popiołów” Stefana Żeromskiego przez wielu uznawane jest za najlepsze zdanie otwierające książkę w historii polskiej literatury. Żeby więc nawiązać do klasyka i zacząć najlepiej, jak się da, powtórzę – ogary poszły w las. Przy czym przez las rozumiem tu bezdroża Bojanowa i okolic, zaś przez ogary – najlepiej przygotowane samochody terenowe najlepszych off-roaderów w Polsce.

W piątek na badaniach kontrolnych przed startem do prologu zgłosiło się siedemdziesiąt pięć załóg. Resztę zgłoszonych wykluczyły ze startu wykryte w ostatniej chwili awarie pojazdu lub niedostateczne przygotowanie samochodu do startu w tym wymagającym rajdzie. Ze nie zabraknie emocji wiadomo było już na prologu – skąpany w słońcu teren przejazdu szybkościowego nastreczył niespodziewanych kłopotów załogom, po których nikt by się tego nie spodziewał. „Zawiecha” seryjnego Pathfinder’a załogi Kuczeba/Kołodziej z klasy Travel nie była jeszcze sygnałem alarmowym dla ekip innych klas, a – jak się później okazało – powinna.

Wśród unoszących się w powietrzu tumanów kurzu kolejne załogi wpadały na metę, zaś kibice i fotoreporterzy tylko czekali, aż stanie się coś bardziej dramatycznego niż czyste i doskonałe technicznie przejazdy. I doczekali się, gdy Jeep ekipy Królik/Zaitz na jednym z ostatnich zakrętów odmówił posłuszeństwa i musiał zostać ściągnięty za trasę. Ale nie to było przebojem prologu.

Załoga Janaszekiewicz/Janaszekiewicz gnała prosto na matę. Kolejne bezkompromisowe wejście w zakręt, koło

zostało przytrzymane w koleinie, do tego nieco za dużo mocy i na ostrym zakręcie dwa koła ich samochodu straciły kontakt z podłożem. Żadne szybkie i rozpaczliwe próby ratunku nie pomogły – pojazd przechylił się i padł na boku. Od razu też potwierdziła się zasada, że media ląkną krwi – w ciągu paru sekund wszyscy dziennikarze z trasy prologu przenieśli się na ten właśnie zakręt.

Klasyfikacja po prologu pozornie nie jest kluczowa – wszak nikt nie wlicza jej do klasyfikacji końcowej. Jednak nie jest tajemnicą, że kolejność startu, a więc i przejazdu przez najtrudniejsze próby, może stanowić o losach rywalizacji. Rozjeżdżone przez kolejne samochody błotniste przeprawy w pewnym momencie stają się niemożliwe do pokonania. A już na pewno nie „na kołach”. Stąd ciśnienie na prologu. Z najlepszych pozycji do etapu nocnego startowały – w klasie Extreme załoga Schwarz/Kalamaga, w Adventure – Stokłosa/Sidorowicz, zaś w Travel – para Kowal/Mela.

Podczas startu do odcinka nocnego, mimo nieustającego ryku potężnych silników, czuć było unoszącą się nad głowami zawodników ciszę. Większość pilotów w skupieniu studiowało roadbooki, kierowcy zaś koncentrowali się przed

drogą. Część uśmiechała się i próbowała żartować, jednak nerwowość ich uśmiechów i niski poziom żartów świadczył o zwyczajnych, ludzkich nerwach. Wszak start do „nocy” to pierwsza poważna odsłona walki o punkty w najważniejszym i najbardziej prestiżowym cyklu przeprowadzonym w kraju. Wszak zwycięzca Pucharu Polski może z pełną odpowiedzialnością przynajmniej przez rok tytułować się najlepszym off-roaderem w Polsce.

Na dwudziestu pięciu kilometrach trasy organizatorzy rozmieścili cztery niezwykle trudne próby terenowe. W zgodnej opinii zawodników, największym wyzwaniem były przeprawy wodne i „Skrzypacze” – miejsce naszpikowane stromymi i bardzo trudnymi technicznie podjazdami. Wyjazd na odcinek nocny stanowił też nie lada zaskoczenie dla tych zawodników, którzy wcześniej jeździli już po bojanowskich bezdrożach. W wyniku suszy i działalności bobrów trasa w niektórych punktach zmieniła się nie do poznania. Miejsca, które wcześniej zalane były wodą, zamieniły się w wyschnięte doły i koryta, zaś tam, gdzie dotąd było sucho, powsta-

ły roz-
lewiszka
i mokradła. Całe
to zamieszanie sprawiło, że
wiele załóg nie dotarło do mety
na własnych kołach.

Najlepsi pokonali trasę w 1 godzinę i 48 minut w klasie Extreme (Kufel/Samosiuk), 1 godzinę i 36 minut w klasie Adventure (Majcher/Czarnik) oraz w 1 godzinę 35 minut w klasie Travel (Kuczera/Kołodziej). Jednak jak słusznie zauważył po prologu Jacek Ambrozik (zawodnik klasy Extreme) – rajdy wygrywa się podczas ostatnich odcinków. Noc powoli przechodziła w dzień, podczas gdy na terenie bazy nie ustawały metaliczne odgłosy przygotowywania samochodów do startu w odcinku dziennym. Ostatnie pięćdziesiąt kilometrów trasy miało przynieść ostateczne rozstrzygnięcia – wszyscy o tym wiedzieli i każdy chciał rozstrzygnąć rywalizację na swoją korzyść.





Wyniki I Rundy Pucharu Polski OFF-ROAD PL

Nr. załogi	Kierowca	Pilot	Miejsce
EXTREME			
2	Kufel	Samosiuk	1
35	Ambrozik	Najder	2
15	Schwarz	Kalamaga	3
11	Temple	Grabowski	4
1	Trwoga	Zbroiński	5
28	Manejkowski	Hildebrandt	6
3	Głowacki W.	Głowacki M.	7
18	Dowhan	Szabllicki	8
12	Łukaszewski	Duhanik	9
19	Jakubiak	Przecherka	10
20	Spirydowicz	Rogoże	11
31	Wojtczak	Macałka	12
16	Plucienik	Gryszczuk	13
27	Lechowicz	Cichoń	14
32	Kowalski	Mielnik	15
21	Głowacki G.	Górny	16
14	Kuśmierczak	Kwiatkowski	17
25	Owczarek	Popławski	18
26	Szczygalik	Kozak	19
13	Kamieniecki	Kwiatkowski	20
5	Lisak	Dużniak	21
22	Goździk	Podolak	22
4	Dobrowolski	Wójcik	23
6	Remiszewski	Włodek	24
30	Godzic	Godzic	25
29	Jęch	Kujbida	26
33	Gołębiowski	Śledz	27
8	Kot	Rybak	28
7	Kleniewski	Kliszcz	29
17	Żurek	Romanowski	30
40	Polowiec	Kalina	31
10	Janaszkiwicz	Janaszkiwicz	32
24	Bielecki	Więcek	33
44	Sikora	Misiarz	34
34	Romaldowski	Prokopowicz	35
9	Kruczek	Hankus	35

Nr. załogi	Kierowca	Pilot	Miejsce
ADVENTURE			
48	Dubiel	Beredak	1
50	Pesta	Pesta	2
66	Janiszewski	Pietruszka	3
59	Florczak	Soboń	4
65	Majcher	Czarnik	5
70	Szkop	Wojdyła	6
57	Stokłosa Ł.	Sidorowicz	7
77	Wilk	Urban	8
73	Rakowski	Bliźniak	9
64	Żukowski	Jabłoński	10
55	Chudziński	Węgrzynowski	11
58	Stokłosa T.	Mulik	12
68	Kita	Topotek	13
52	Waliszewski	Rybicki	14
63	Janiak	Janiak	15
62	Lenort	Sobas	16
61	Pajor	Ciuła	17
49	Czaja	Gut	18
85	Grot	Sienkiewicz	19
71	Bauć	Irlik	20
67	Adamczyk	Jasek	21
74	Góral	Góral	22
54	Gadaj	Gadaj	23
69	Konefał	Budaj	24
60	Kwiatak	Kwiatak	25
75	Rendek	Cerkowski	26
79	Królik	Zaitz	27
53	Różalski	Jabłoński	28
56	Różalski	Sawaryn	29
72	Parol	Barczyk	30
51	Pietras	Kulczycki	31
76	Jarosz	Jarosz	31
TRAVEL			
86	Biedroń	Biedroń	1
96	Wieczorek	Wieczorek	2
92	Jaszczak	Skalik	3
97	Ćwierotka	Ćwierotka	4
90	Kuczeba	Kołodziej	5
99	Stefańczak	Przeździecki	6
100	Kowal	Mela	7

Nie wszystkim owo rozstrzy-

ganie przyszło łatwo – dla niektórych walka z terenem przybrała nieco dramatyczniejszy obrót. Załoga numer 77 (Wilk/Urban) wyraźnie pozazdrościła Janaszkiwiczom ewolucji na prologu i na trawersach położyła samochód na boku. Może i ludzi było przy tym nieco mniej, jednak wywrotka była równie efektowna. W końcu dwie wyciągarki postawiły pojazd na kołach i zawodnicy mogli wrócić do walki o jak najlepszą pozycję. O stopniu trudności trasy najlepiej może świadczyć fakt, że mimo „boka” Wilk/Urban uplasowali się na ósmym miejscu. A to oznacza, że problemów było dużo, dużo więcej – problem w tym, że nie każdy chciał się nimi chwalić i nie przy każdym byli fotoreporterzy...

Organizatorzy stawiają sobie za cel stałe podnoszenie poziomu. Dlatego też tegoroczne Adventure w żadnym wypadku nie było „spacerem po parku”. Przynajmniej to Tomasz Stokłosa, zawodnik z klasy Adventure właśnie, mówiąc, że „jak na klasę Adventure warunki były bardzo ekstremalne”. Ale cóż – stanąć w miejscu to zostać w tyle – ta prawda dotyczy nie tylko organizatorów, ale i zawodników.

Wreszcie meta i długo oczekiwane ogłoszenie wyników. Triumfatorami pierwszej w tym sezonie rundy Pucharu Polski OFF-ROAD PL zostali, w klasie Extreme: Robert Kufel z Dominikiem Samosiukiem, w klasie Adventure: Jacek Dubiel z Jerzym Berdakiem oraz w klasie Travel: Andrzej i Marek Biedroń. Przed nami druga runda w Tardzie. Jak pisałem na początku – ogary poszły w las. Wiemy już, kto do lasu wbiegł pierwszy – pytanie brzmi – kto pierwszy z niego wybiegnie. ◀



II RUNDA

14-15 sierpnia - Tarda

- prolog
- odcinek miejski w Ostródzie
- start równoległy w stylu Le Mans
- strome trawersy

Podziękowania

Za nami pierwsza runda Pucharu Polski OFF-ROAD PL, a więc sezon off-roadowy 2009 rozpoczęty! Z ponad setki zgłoszonych teamów do startu w Bojanowie dopuszczone zostało 75 załóg. Tak duże zainteresowanie to dla nas jeszcze większa motywacja, aby robić imprezę na najwyższym poziomie. Cieszą nas pozytywne opinie zawodników podparte deklaracjami przyjazdu na kolejne, rozgrywane w sezonie 2009 rundy. Dziękuję za Waszą obecność i wsparcie.

W tym roku po raz pierwszy Puchar rozgrywany jest pod egidą Polskiego Związku Motorowego. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować za przyjęcie nas do swojego grona oraz podziękować prezesowi Stanisławowi Reterskiemu za odwiedzenie nas podczas rajdu. Jestem pewien, że wsparcie PZM oraz działalność nowo powstałego Polskiego Stowarzyszenia OFF-ROAD przyczyni się do rozwoju tej dyscypliny w Polsce.

Dziękuję również Sponsorom, bez których Puchar nie mógłby się odbyć – firmie Hella, Webasto, Centrum Druku Cyfrowego GG Studio, Variant, Auto Guard oraz JLR Polska. Jak co roku wspierają nas także patroni medialni: Auto Moto, Interia, Eska Rock, Extreme Sports Channel, Świat Sportu oraz Rajdy 4x4. Dziękuję także pozostałym mediom, które licznie przybywają na każdą z rund oraz chętnie informują o imprezie. W tym roku Puchar Polski został objęty honorowym patronatem przez Województwo Podkarpackie za co również serdecznie dziękuję.

Nie mogę nie wspomnieć także o tych, którzy zaangażowali swój czas w organizację tej imprezy. Ogromną pracą dla Pucharu od kilku lat wykonuje zespół YES Adventure Team oraz sędziowie z Automobilklubu Doliny Sanu i dziewczyny z Papaya Group. Serdeczne podziękowania dla całej ekipy!

Życzę wszystkim udanego sezonu 2009!

Grzegorz Surowiec
dyrektor Pucharu Polski OFF-ROAD PL



Sponsorzy:



Patroni medialni:



Patronat honorowy:



Organizatorzy:

